

SŁOWO PANA

TEMAT: „Idźcie i głosście” – Uczeń jako świadek

NAUCZANIE KOŚCIOŁA

Apostolstwo więc Kościoła i wszystkich jego członków zmierza przede wszystkim do ukazania światu słowem i czynem ewangelicznego orędzia Chrystusa i do udzielenia mu Jego łaski (...). Niezliczone okazje nadarzają się świeckim do uprawiania apostolstwa w zakresie szerzenia Ewangelii i uswięcenia. Sam przykład chrześcijańskiego życia i dobre uczynki spełniane w duchu nadprzyrodzonym mają już siłę pociągania ludzi do wiary i do Boga; Pan bowiem mówi: "Tak niech świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli dobre wasze uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie" (Mt 5,16). Tego rodzaju apostolstwo nie polega jednak na samym tylko świadectwie życia. Prawdziwy apostoł szuka okazji głoszenia Chrystusa również słowem, bądź to niewierzącym, by ich doprowadzić do wiary, bądź wierzącym, by ich pouczyć, umocnić i pobudzić do gorliwszego życia, "albowiem miłość Chrystusowa przynagła nas" (2 Kor 5, 14), a w sercach wszystkich powinny znaleźć oddźwięk owe słowa Apostoła: "Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii" (1 Kor 9, 16). Ponieważ zaś w naszych czasach powstają nowe zagadnienia i panoszą się nagminnie bardzo niebezpieczne błędy, które usiłują zniszczyć zupełnie religię, porządek moralny i samo społeczeństwo ludzkie, obecny Sobór święty zachęca gorąco świeckich, by każdy w miarę swoich uzdolnień i wykształcenia, zgodnie z myślą Kościoła wypełniał z większą pilnością swoje zadanie w zakresie wyjaśniania, obrony i odpowiedniego dostosowania zasad chrześcijańskich do problemów obecnej doby".

Sobór Watykański II, Dekret
Apostolicam actuositatem, 6.

PISMO ŚWIĘTE

„Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który kleszczami wziął z ołtarza. Dotknął nim moich ust i rzekł: «Oto dotknęło to twoich warg: twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech».

I usłyszałem głos Pana mówiącego: «Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł?»

Odpowiedziałem: «Oto ja, pošlij mnie!».

[Iz 6,6–8]

„Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi.

Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu.

Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”.

[Mt 5,13–16]

„Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata»”.

[Mt 28,18–20]

„Pana zaś Chrystusa miejcie w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która jest w was.

A z łagodnością i bojaźnią Bożą zachowujcie czyste sumienie, aby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydy właśnie z powodu tego, za co was oczerniają.

[1 P 3,15–16]

KATECHIZM

„Cały Kościół jest apostołowski, ponieważ pozostaje w komunii wiary i życia ze swoim początkiem; cały Kościół jest posłany na cały świat; wszyscy członkowie Kościoła uczestniczą w tym posłaniu, chociaż na różne sposoby”.

[KKK 863]

„Świeccy wypełniają swoją misję prorocką także przez ewangelizację, «to znaczy głoszenie Chrystusa słowem i świadectwem życia». U świeckich «ewangelizacja... nabiera swoistego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu».

[KKK 905]

„Obowiązek chrześcijan do uczestniczenia w życiu Kościoła pobudza ich do działania jako świadków Ewangelii i wynikających z niej zobowiązań. Świadectwo to jest przekazywaniem wiary w słowach i czynach. Świadectwo jest aktem sprawiedliwości, który potwierdza prawdę lub pozwala ją poznać.”

[KKK 2472]

CZAS DZIELENIA

- W jakich miejscach mojej codzienności najczęściej mam okazję być świadkiem Chrystusa? Jak z tych okazji korzystam?
- Co najbardziej pomaga mi żyć wiarą w sposób widoczny dla innych, a co sprawia, że ją zachowuję dla siebie?
- Jak rozumiem słowa św. Piotra o „uzasadnieniu nadziei, która jest we mnie”? Jaką nadzieję daje mi dziś wiara w Chrystusa?
- Kiedy ostatnio ktoś mógł zobaczyć Ewangelię bardziej w moim postępowaniu niż w moich słowach?
- Do jakiego konkretnego świadectwa Jezus zaprasza mnie dziś: większej odwagi, większej spójności życia, rozmowy z kimś, a może bardziej świadomej obecności w środowisku, w którym żyję?

ROZWAŻANIE

„Idźcie i głoscie” – te słowa Jezusa łatwo kojarzą się z misjonarzami, kaznodziejami albo ludźmi, którzy potrafią przemawiać do tłumów. Tymczasem większość uczniów Chrystusa nigdy nie stanie na ambonie, nie wyjedzie na misje i nie napisze książki o wierze. A jednak właśnie do nich – do zwykłych ludzi – Jezus kieruje swoje polecenie. Do ludzi pracujących, uczących się, robiących zakupy, odwiedzających rodzinę, spotykających się ze znajomymi. Do ludzi takich jak my.

Prorok Izajasz usłyszał pytanie Boga: „Kogo mam posłać?”. Odpowiedział krótko: „Oto ja, poślij mnie!”. Nie znał wszystkich szczegółów swojej misji. Nie wiedział, dokąd go ona zaprowadzi. Najpierw jednak doświadczył spotkania z Bogiem i Jego oczyszczającej łaski. Tak jest również z nami. Chrześcijańskie świadectwo nie zaczyna się od mówienia o Bogu, ale od życia z Bogiem. Trudno dawać innym to, czego samemu się nie doświadcza. Świadek nie jest specjalistą od religii. Jest człowiekiem, który spotkał Chrystusa i pozwolił Mu działać w swoim życiu.

Jezus mówi swoim uczniom: „Wy jesteście solą ziemi” i „Wy jesteście światłem świata”. Nie mówi: „Powinniście się nimi stać”. Mówi: „Jesteście”. Oznacza to, że już przez sam chrzest i wiarę zostaliśmy posłani do świata. Nie po to, by się od niego odgradzać, ale by wносить w niego smak Ewangelii i światło nadziei. Sól nie spełnia swojej funkcji, gdy pozostaje w solniczce. Światło nie ma sensu, gdy zostaje ukryte. Podobnie wiara nie jest darem przeznaczonym wyłącznie dla nas samych.

Dla wielu osób żyjących w stanie wolnym codzienność to przede wszystkim środowisko pracy, krąg przyjaciół, rodzina, sąsiedzi czy różne przestrzenie zaangażowania społecznego. To właśnie tam rozgrywa się najważniejsza część naszego apostołstwa. Nie chodzi o to, by przy każdej okazji wygłaszać religijne przemowy. Święty Piotr podpowiada coś znacznie bardziej wymagającego: żyj tak, aby inni zaczęli pytać o źródło twojej nadziei. Bądź człowiekiem pokoju w świecie pełnym napięcia. Bądź uczciwy tam, gdzie łatwo o kompromisy. Bądź życzliwy tam, gdzie dominuje obojętność. Bądź wierny wtedy, gdy inni wybierają wygodę.

Być może właśnie dziś największym świadectwem jest człowiek, który nie wstydi się swojej wiary, ale też nie używa jej jako argumentu przeciw innym. Potrafi słuchać. Potrafi szanować. Potrafi pozostać wierny swoim wartościom bez agresji i bez pogardy. Świat potrzebuje nie tyle głośnych chrześcijan, ile wiarygodnych chrześcijan.

Jednocześnie świadectwo nie może zatrzymać się wyłącznie na dobrym przykładzie. Sobór przypomina, że prawdziwy apostoł szuka także okazji, by mówić o Chrystusie. Nie po to, by kogokolwiek przekonywać na siłę, ale by z prostotą opowiedzieć o Tym, który nadaje sens jego życiu. Czasem będzie to rozmowa z przyjacielem, czasem odpowiedź na pytanie współpracownika, czasem zwykłe przyznanie się do swojej wiary.

Jezus nie mówi jedynie: „Idźcie”. Dodaje także: „Ja jestem z wami przez wszystkie dni”. To właśnie ta obietnica daje odwagę. Nie jesteśmy świadkami samych siebie. Jesteśmy świadkami Chrystusa. A tam, gdzie uczeń z pokorą pozwala działać Bogu, nawet zwyczajne życie może stać się Ewangelią czytaną przez innych.